

Filip Pierzchalski\*

## Emocjonalno-moralizatorskie sztafaże wojny. O utowarowieniu wojny w warunkach kapitalistycznej akumulacji

### Emotional and Moralizing Staffage of War. On the Commodification of War in Conditions of Capitalist Accumulation

STUDIA I ANALIZY

**Słowa kluczowe:** utowarowienie, towary wojenne, wojna, kapitalizm, akumulacja

**Key words:** commodification, war commodities, war, capitalism, accumulation

**Abstrakt:** *Celem artykułu jest wyjaśnienie wojny na tle upowszechniania gospodarki towarowej w warunkach globalnego kapitalizmu, gdzie przy użyciu kapitalistycznej ekspansji i politycznej promocji idei wojny – szczególnie militarystyki – dochodzi do zdobywania rynków zbytu dla sektora zbrojeniowego. Sektora, w którym technologia wojskowa traktowana jest jako innowacyjny i rentowny towar. Autor omówi także, w jaki sposób państwa kapitalistyczne używają pozaekonomicznych metod działania w celu wypracowania wartości dodatkowej w obrębie własnych gospodarek. Oznacza to sytuację polityczną, w której działania wojenne – w tym stosowanie przemocy fizycznej i walki zbrojnej podczas konfliktów – są obszarem poszukiwania zysku, który jest wypracowywany pod egidą emocjonalno-moralizatorskich sztafaży.*

**Abstract:** *The aim of this article is to explain the war against the background of the dissemination of the commodity economy in the conditions of global capitalism, where using capitalist expansion and political promotion of the idea of war – especially the idea of militarism – which results in gaining markets for the arms sector. A sector in which military technology is treated as an innovative and profitable commodity. The author will also discuss how capitalist countries use non-economic methods of operation*

\* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-0476-5495>; doktor habilitowany nauk społecznych w zakresie nauki o polityce, adiunkt w Katedrze Teorii Polityki i Myśli Politycznej Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. E-mail: [f.pierzchalski@uw.edu.pl](mailto:f.pierzchalski@uw.edu.pl).

*to generate surplus value within their own economies. This means a political situation in which warfare – including the use of physical violence and armed combat during conflicts – is an area of search for profit, which is achieved under the aegis of emotional and moralizing staffage.*

## Wprowadzenie

Jeżeli wojnę potraktujemy jako skuteczną metodę prowadzenia aktywności politycznej, albo nadzwyczaj efektywną formułę artykulacji i realizacji zamierzeń politycznych<sup>1</sup>, to z jednej strony mamy do czynienia z historiozoficznymi tezami oraz uzasadnieniami na temat usprawiedliwienia wojny jako istotnego celu politycznego (*ius ad bellum*), z drugiej zaś uzyskujemy szerokie spectrum racji na temat użycia przemocy i zabijania jako ważnych, wręcz nieodłącznych, środków w polityce (*ius in bello*). Obie tradycje argumentacyjne odnoszą się do moralnej płaszczyzny działań wojennych. Próbują udzielić odpowiedzi na pytanie o realne źródła i powody usprawiedliwienia przemocy i zabijania w trakcie działań wojennych czy zastanawiają się nad etycznym uwikłaniem aktorów politycznych (podmiotów wywołujących i/lub praktykujących agresję wojenną) w wyrządzaniu krzywd, cierpienia i śmierci<sup>2</sup>. W szerszym kontekście, to pytanie o etyczność wszelkich działań wojennych, o ich intencjonalny – umyślny, celowy, interesowny, itd. – bądź nierozumny charakter, gdzie istnieją co najmniej dwie przeciwstawne interpretacje odnośnie słuszności prowadzenia wojen, tj. teleologiczne (ocena moralna wojny przez pryzmat następstw) oraz deontologiczne (ocena moralna wojny przez pryzmat definiowana działań wojennych jako zła samego w sobie). Innymi słowy, wojna w refleksji etycznej była i wciąż jest rozpatrywana na planie: działania dobre vs działania słuszne. W przypadku teorii teleologicznych, dobre działania wojenne to takie działania, które są „niezależne do słuszności”, zaś słuszne działania wojenne to takie, które „maksymalizują dobro”. Zgodnie z utylitarystyczną zasadą etyczną, że przy ocenie wojny jako dobrej bądź złej, nie odwołujemy się do pojęcia słuszności,

<sup>1</sup> Przywołajmy w tym miejscu słowa pruskiego generała i teoretyka wojskowości Carla von Clausewitza, które dla niektórych myślicieli i teoretyków wojny uchodzą za klasyczne. Według autora wojna: „nie jest igraszką, nie jest zwykłym zamiłowaniem do przygody czy wygranej; nie jest skutkiem nieskrępowanego entuzjazmu; jest poważnym środkiem osiągnięcia poważnych celów”. Doprecyzujmy, „wojna nie jest tylko aktem politycznym, ale także rzeczywistym instrumentem polityki, kontynuacją politycznych przetargów, polityką postępującą dalej przy użyciu innych środków [...] pogląd polityczny jest celem, Wojna jest środkiem, a w naszej koncepcji środek musi zawsze obejmować cel”. Zob. C. von Clausewitz, *O naturze wojny*, Warszawa 2006, s. 44–46.

<sup>2</sup> J. McMahan, *Wojna i pokój*, [w:] P. Singer (red.), *Przewodnik po etyce*, Warszawa 2002, s. 432–443.

lecz do kategorii maksymalizacji partykularnych celów, zwłaszcza w bilansie potencjalnych i realnych zysków oraz strat. Z kolei w teoriach deontologicznych, wojna – postrzegana jako praktyka polityczna – nie może być definiowana niezależnie od słuszności, wręcz nie należy interpretować słuszności jako maksymalizacji dobra. Oznacza to sytuację polityczną i/lub w polityce, kiedy to jakieś dobro, ściślej cel polityczny związany *stricte* z prowadzeniem działań wojennych, nie jest i nie może być ważniejszy względem idei słuszności. W tym sensie, maksymalizacja dobra – definiowana jako racjonalne zaspokajanie dążeń grupy, partii, środowiska politycznego, itd. – nie może być pierwotna wobec zła wynikającego z krzywd wojennych<sup>3</sup>. Należy przy tym pamiętać, że w reżimach demokratycznych istnieją wykluczające się modele racjonalności, które w przypadku urzeczywistniania się mechanizmu maksymalizacji dobra są m.in. oznaką współzawodnictwa idei czy źródłem konfliktu ideologicznego między uczestnikami praktyk politycznych. Dlatego demokratyczna aktywność polityczna to nie tylko dynamiczny układu preferencji (element zinstytucjonalizowania niepewności), ale także wyraźny spór aksjonormatywny w obrębie tego porządku<sup>4</sup>.

Z punktu widzenia sformułowanych wywodów w artykule nie tyle koncentruję się na etycznym wymiarze działań wojennych w danych warunkach politycznych czy rozwijam refleksję nad dylematami moralnymi związanymi z zamierzonym i/lub nierozmyślnym krzywdzeniem niewinnych osób podczas wojny, co raczej staram się omówić fenomen wojny – w tym idee wojny oraz działań wojennych – na tle procesu utowarowienia w praktykach kapitalistycznej akumulacji. Przy czym pokazuję, że utowarowienie wojny może bazować i odwoływać się do emocjonalno-moralizatorskiej propagandy. Doprecyzowując, przez utowarowienie wojny rozumiem różne działania państwowo-militarne i pozapaństwowe – związane z przemysłem zbrojeniowym, rozwojem usług i technologii wojskowych – które są towarem (posiadają wartość wymienną), uzyskują cenę i wchodzi na rynek kapitalistycznej wymiany, tzn. można je kupić bądź sprzedać<sup>5</sup>. Inaczej pisząc, celem artykułu jest wyjaśnienie wojny na tle upowszechniania gospodarki towarowej w warunkach globalnego kapitalizmu, gdzie przy użyciu kapitalistycznej ekspansji i politycznej promocji idei wojny – szczególnie militarystyki rozumianej jako polityczna odpowiedź na globalny terrorizm i gwarant bezpieczeństwa – wśród państw wysoko uprzemysłowionych dochodzi do zdobywania rynków zbytu dla sek-

<sup>3</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, s. 38–47; N.A. Davis, *Deontologia współczesna*, [w:] P. Singer (red.), *Przewodnik...*, s. 247–260.

<sup>4</sup> I. Shapiro, *Stan teorii demokracji*, Warszawa 2006, s. 18–20.

<sup>5</sup> M. Ziółkowski, R. Drozdowski, M. Baranowski, *Utowarowienie w perspektywie socjologicznej. Przejawy – dynamika – konsekwencje*, Warszawa 2022, s. 18 i n.

tora zbrojeniowego. Sektora, w którym technologia wojskowa traktowana jest jako innowacyjny oraz rentowny towar. Jednocześnie w tym artykule pojęcie „technologii wojskowej” zostanie zawężone do opracowywania sposobów konstruowania konkretnych urządzeń, produktów oraz usług w sektorze przemysłowo-zbrojeniowym. Mam pełną świadomość licznych wad takiego ujęcia w kontekście definicji rozszerzonych, w których mowa o „systemie technicznym”, obejmującym „wytwory materialne, procesy społeczne i wiedzę towarzyszącą ich powstawaniu i wykorzystywaniu”<sup>6</sup>. Co ważniejsze, to moment, kiedy wzrasta popyt na usługi prywatnych firm wojskowych, będących przejawem skutecznych form akumulacji kapitału.

Omówię także, w jaki sposób państwa kapitalistyczne stosują pozaekonomiczne metod działania w celu wypracowania wartości dodatkowej w obrębie własnych gospodarek. Oznacza to sytuację polityczną, w której działania wojenne są obszarem poszukiwania zysku. Korzyści finansowych, które są wypracowywane pod egidą emocjonalno-moralizatorskich sztafaży. Jak zauważył Zygmunt Freud, pewnej sugestywnej i hipnotyzującej propagandy, w której obywatelska postawa krytyczna i mechanizmy kontrolne w stosunku do elit, promujących militarizm oraz prywatne firm branży zbrojeniowej, rozmywają się i dezaktualizują w duchu funkcjonowania „ludzi bez własności”<sup>7</sup>. To wyraz obywatelskiego paraliżu, kolektywnej bierności, upowszechniającej się apatii i przyzwolenia na bezpośrednią agresję, fizyczną przemoc oraz środki militarne w polityce.

## Przestrzenie akumulacji

Przesłanki do postrzegania wojny jako towaru w warunkach kapitalistycznej wymiany można odnaleźć w historycznych analizach na temat kształtowania się formacji społeczno-ekonomicznych i kapitalizmu<sup>8</sup>. Należy dodać, że zagadnienie roli wojny oraz militarizmu dla rozwoju gospodarczego w kapitalizmie było gruntownie badane w XIX wieku, kiedy to z jednej strony podkreślano znaczenie rozwoju przemysłu zbrojeniowego dla wewnętrznej koniunktury gospodarczej państw przemysłowych, z drugiej zaś wiązano idee militarystyczne z imperialną ekspansją terytorialną i kolonializmem. Jak udokumentował Marc Ferro, w historii rozwoju państw kapitalistycznych polityka

<sup>6</sup> L. Porębski, *Technika w perspektywie społecznej*, Kraków 2017, s. 15–31.

<sup>7</sup> M. Borch-Jacobsen, *The Freudian Subject, from Politics to Ethics*, [w:] E. Cadava, P. Connor, J.-L. Nancy, *Who comes after the Subject?*, New York–London 1991, s. 61–78.

<sup>8</sup> R. Uessler, *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Warszawa 2008, s. 114–165.

kolonialna była „córką polityki przemysłowej”. Dlatego w przebiegu kolonializmu możemy odnaleźć etap ściśle związany z XIX-wieczną rewolucją przemysłową i kapitalizmem finansowym. Taką politykę ekspansji mocarstw kolonialnych Joseph Schumpeter nazwał „imperializmem pozbawionym celów”, gdzie ekspansja „z użyciem siły i w oparciu o działania wojenne nie była środkiem do żadnego celu, prócz tego, który zawarty był w samym działaniu kolonizatorów (tzw. racjonalność instrumentalna)”<sup>9</sup>. To racjonalność, która – używając przemocy i środków wojennych – uzasadniała nie tylko chęć podboju nowych terenów pod przyszłą eksploatację, ale – na poziomie narracji i uzasadnień – argumentowała na rzecz walki i stosowania przemocy. Chodziło o stosowanie przez państwa cywilizowane dehumanizującej agresji w walce z dzikimi barbarzyńcami. Taka retoryka kolonizatorów otwierała szerokie spectrum możliwości bogacenia się przez państwa wyzyskujące.

Z punktu widzenia urzeczywistniania się konfliktów zbrojnych w skali świata, kluczowe jest spojrzenie na aktywność wojenną czy militaryzację przez pryzmat kształtowania efektywnego popytu w państwach kapitalistycznych, gdzie wydatki na zbrojenia traktowane są jako źródło pobudzania koniunktury gospodarczej<sup>10</sup>. Takie zależności zauważyła na początku XX w. Róża Luksemburg. Ekonomistka podkreślała, że militarizm nie tylko odegrał kluczową rolę podczas kolonizacji Nowego Świata, ale – co ważniejsze – jego kluczową rolę i funkcją była akumulacja kapitału, w tym narzucenie handlu towarowego i proletaryzacji tubylców. W dużym uproszeniu można powiedzieć, że militarizm był traktowany przez autorkę jako pierwszorzędny środek realizowania wartości dodatkowej w kapitalizmie, gdzie popyt na środki wojenne oznaczał wprost nowe pole zbytu (źródła przyszłej kapitalizacji). Stąd realizacja idei militaryzacji gospodarki kapitalistycznej była synonimem wzrostu koniunktury (popyt na towary wojenne) i osiągania większych zysków przez sektor produkcji zbrojeniowej – kapitalistów i państwa kapitalistycznego. Według Luksemburg militaryzacja prowadziła do zubożenia klasy robotniczej, chłopstwa oraz rzemieślników, na których państwo kapitalistyczne „przerzuca koszty zbrojeń za pomocą podatków pośrednich i wysokich barier celnych”<sup>11</sup>. Powtórzmy, dla filozofki militaryzacja to produkcja towarów wojennych (środków zagłady), które docelowo służą do wytwarzania wartości dodatkowej i realizacji zysków „garstce wielkich przemysłowców”. W tym rozumieniu, warto przytoczyć jakże cenną uwagę autorki odnośnie do atrakcyjności idei militarystyki dla akumulacji kapitalistycznej:

<sup>9</sup> M. Ferro, *Historia kolonizacji*, Warszawa 1997, s. 24 i n.

<sup>10</sup> T. Kowalik, *Róża Luksemburg. Teoria akumulacji i imperializmu*, Warszawa 2012, s. 128–135.

<sup>11</sup> R. Luksemburg, *Militaryzm jako sfera akumulacji kapitału*, [w:] *Akumulacja kapitału. Przyczynek do ekonomicznego wyjaśnienia imperializmu*, Warszawa 1963, s. 575–594.

„Wreszcie dźwignia tego automatycznego i rytmicznego ruchu militarystycznej produkcji kapitalistycznej znajduje się w rękach samego kapitału – poprzez aparat ustawodawstwa parlamentarnego i prasy, mającej za zadanie kształtować tzw. opinię publiczną. Wskutek tego owa specyficzna sfera akumulacji zdaje się na razie posiadać zdolność do nieograniczonego rozszerzania się. Podczas gdy każde inne rozszerzenie zbytu i bazy operacyjnej kapitału jest w dużej mierze uzależnione od różnych momentów historycznych, społecznych i politycznych, działających poza zasięgiem władzy kapitału, produkcja militarystyki stanowi dziedzinę, której regularne rozszerzanie, dokonujące się kolejno po sobie następującymi skokami, zdaje się przede wszystkim zależeć od jego własnej, decydującej w tym względzie, woli”<sup>12</sup>.

Podobne wyjaśnienia militarystyki jako skutecznej formuły akumulacji kapitału odnaleźć możemy u egipskiego politologa Samira Amina, który definiował działania wojenne jako kluczowe ogniwo kapitalistycznego zarządzania światem. Amin zauważał, że:

„Globalizacja kapitalistyczna zawsze była, jest i pozostaje synonimem imperializmu, tzn. ekspansji, która na skutek działania swojej immanentnej logiki wewnętrznej nieustannie stwarza, odtwarza i zaostrza kontrast między centrami a peryferiami systemu światowego. [...] «Pokojowe» zawiadywanie nowym systemem imperialistycznym przy użyciu tylko samych środków ekonomicznych, jakimi dysponuje kapitał, staje się – i to coraz bardziej – niemożliwe. Sięgnięcie po przemoc polityczną, a więc po interwencję wojskową, ma odegrać nieodzowną rolę w funkcjonowaniu tego rzekomego modelu «liberalnego» – toteż takie określenie tego modelu jest oczywiście mylące”<sup>13</sup>.

Mowa o użyciu wojny jako środka rozwiązywania problemów politycznych, gdzie – jak podkreślał autor w ocenie działań politycznych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej – wybór metod wojskowych służy do umacniania hegemonii opartej na potędze wojskowej<sup>14</sup>. Pisząc precyzyjniej, chodzi o moment we współczesnych relacjach międzynarodowych, szczególnie w tworzeniu pozycji hegemonicznej czy realizacji polityki ekspansjonistycznej, w którym nie tyle chodzi o powielanie konwencjonalnego paradygmatu wojny (wojna to akcja militarna jednego państwa przeciwko innemu państwu, zgodnie ze schematem: pokój → kryzys → wojna → rozstrzygnięcie → pokój), lecz o medialno-dyskursywne promowanie niestabilności, nieprzewidywalności czy chaosu w świecie polityki. Procesów, w których ma miejsce permanentne przenikanie się obszarów konfrontacji oraz konfliktów pomiędzy różnymi aktorami politycznymi. To także moment, w którym dochodzi do rozszerzenia pojęcia wojny na inne podmioty niż państwo, tzn. gdzie przeciwnikiem państwa są podmioty niebędące państwem – grupy przestępcze, organizacje terrorystyczne, hakerzy, itp.<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Tamże, s. 590–591.

<sup>13</sup> S. Amin, *Zmurszały kapitalizm*, Warszawa 2004, s. 97–98.

<sup>14</sup> Tamże, s. 103.

<sup>15</sup> R. Smith, *Przydatność siły militarnej...*, s. 39.

## Wojna jako towar i efektywne źródło akumulacji

W szerszym kontekście, to traktowanie polityki jako rynku<sup>16</sup>. W przypadku państw demokratycznych oznacza to, że praktyki władcze bądź przywódcze bazują na liberalnej oraz neoliberalnej ideologii wolnorynkowej. Mowa o wielopoziomowym i wieloczynnikowym sprzężeniu logiki kapitalistycznej z medialno-dyskursywnymi narracjami w sferze publicznej, które wiążą się nie tylko z faktycznymi działaniami i decyzjami rządzących, ale także wpływają na organizowanie oraz funkcjonowanie określonych polityk publicznych. W tym względzie, dochodzi do manipulacji medialno-retorycznych, w których to kreuje się określoną wizję, kanon czy standard pożądanych strategii politycznych. Przykładowo, w komunikacji politycznej powiela się atrakcyjny przekaz propagujący wśród obywateli idee konieczności prywatyzacji polityki obronnej państwa jako niezbędnego zabezpieczenia przed dysfunkcyjnością tegoż państwa czy podkreśla się tylko zalety oraz korzyści ogólnospołeczne i polityczne wynikające z zawierania kooperacji publiczno-prywatnych w zakresie bezpieczeństwa. Jak sugeruje Mariana Mazzucato, taki przekaz polityczny w duchu „zdroworozsądkowej prawdy” polega na tym, że nieustannie odwołuje się i odtwarza w mediach masowych:

„Dychotomię dynamicznego, innowacyjnego i konkurencyjnego, «rewolucyjnego» sektora prywatnego oraz powolnego, biurokratyzowanego, bezwładnego i wtrącającego się sektora publicznego [...] Stałe grupy interesu reprezentujące tak odmienne sektory, jak przemysł zbrojeniowy, medyczny i naftowy, w przerwach między lobbowaniem u państwa na rzecz konkretnych typów wsparcia domagają się większej wolności od państwowej kontroli, które postrzegają jako ograniczającą ich zdolność do odnoszenia sukcesu – m.in. od praw pracowniczych, podatków i regulacji”<sup>17</sup>.

Inaczej mówiąc, obowiązujący pluralizm polityczny w liberalnych demokracjach (wyrażony m.in. koncepcją *polyarchy*<sup>18</sup>) przekłada się, tak na formę i kształt rywalizacji wyborczej oraz partyjnej, jak na faktyczne formuły mobilizacji, poziom uczestnictwa czy powielanie zbiorowych opinii, nastrojów, postaw, itp. wśród rządzonych. Warto dodać, że interpretowanie polityki jako rynku pozwala rozpatrywać praktyki polityczne jako zróżnicowaną w formie i treści technologię wymiany towarowej, gdzie co najmniej od lat 80. XX wieku jest ona emanacją światowego oraz dominującego trendu w ekonomii politycznej

<sup>16</sup> J. Elster, *The Market and The Forum. Three Varieties of Political Theory*, [w:] J. Bohman, W. Rehg (red.), *Deliberative Democracy: Essays on Reason and Politics*, Cambridge 1997, s. 3–33.

<sup>17</sup> M. Mazzucato, *Przedsiębiorcze państwo: obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*, Poznań 2016, s. 27–29.

<sup>18</sup> R. Dahl, *On Democracy*, New Haven–London 1998, s. 90–93.

czy teoriach rozwoju ekonomicznego<sup>19</sup>. W tym względzie, polityka – analogicznie do gospodarki kapitalistycznej – to miejsce obrotu towarowego, gdzie wraz z postępującą prywatyzacją i komercjalizacją danych obszarów życia społecznego, wrasta poziom i znaczenie utowarowienia. Oznacza to, że nie tylko rzeczy czy usługi, ale również stosunki społeczne, ideologie, wizerunki, programy polityczne, ludzkie zdolności czy politycy podlegają stopniowalnej reifikacji oraz wymianie towarowej<sup>20</sup>. Jak zauważył Igor Kopytoff, we współczesnych społeczeństwach postindustrialnych mamy do czynienia z „zalewem utowarowienia”, jego totalnością, gdzie dosłownie wszystkie aspekty ludzkiego życia stają się (mogą być) towarem, w tym nadają się do wolnorynkowej wymiany towarowej czy podlegają monetaryzacji<sup>21</sup>.

W takich okolicznościach, towary wojskowe – traktowane jako przedmioty bądź usługi mające wartość nie tyle użytkową, co wymienną<sup>22</sup> – są nieodłącznymi składowymi świata polityki. W przypadku korporacyjnego lobbowania za militarystką oraz intensyfikacją koncepcji zbrojeń przez państwo w debacie publicznej chodzi w gruncie rzeczy o dwa podstawowe rozumienia utowarowienia:

1. Jako promocji i dystrybucji w przestrzeni medialno-dyskursywnej idei prywatyzacji wojny i związanej z nią branży wysoko specjalistycznych usług wojskowych – gdzie proceder korzystania z komercyjnych usług militarnych [płatne najemnictwo związane z prywatnymi przedsiębiorstwami wojskowymi (*private military companies*, PMC)] przez państwo i jego instytucje uzyskują cechy towaru, tj. mają określoną cenę (generują koszty) i funkcjonują na globalnym rynku kapitalistycznej wymiany na zasadach wolnorynkowych.

<sup>19</sup> To zbiór wolnorynkowych i monetarystycznych zasad wyrażonych w *Washington Consensus*, które oznaczał sankcjonowanie trzech priorytetów – liberalizacji, deregulacji i prywatyzacji. Zob. J. Williamson, *A Short History of the Washington Consensus*, [w:] N. Serra, J. Stiglitz (red.), *The Washington Consensus Reconsidered. Towards a New Global Governance*, Oxford 2008, s. 14–30; R. Broad, *The Washington Consensus Meets the Global Backlash: Shifting Debates and Policies*, «Globalizations» 2004, vol. 1, issue 2, s. 129–154; D. Held, *At the Global Crossroads: The End of the Washington Consensus and the Rise of Global Social Democracy?*, [w:] B. Gills (red.), *The Global Politics of Globalization. "Empire" vs "Cosmopolis"*, London–New York 2008, s. 95–113.

<sup>20</sup> K. Polanyi, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, Warszawa 2010, s. 87–88.

<sup>21</sup> I. Kopytoff, *Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej: kontynuacje*, wyb. i przedm. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2003, s. 249–274.

<sup>22</sup> M. Ziółkowski, *Utowarowienie życia społecznego a kapitały społeczne*, [w:] *Teoria socjologiczna a transformacja społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2015, s. 135–156.



2. Jako promocji i dystrybucji produktów oraz technologii wojskowych – gdzie mamy do czynienia nie tyle z towarami do użytku cywilnego, co raczej mówimy o produkcji uzbrojenia i technologii wojskowych, które mogą być kupione i użyte na globalnym rynku sprzedaży. To moment, w którym towary wojenne są źródłem wypracowania zysku przez państwową i prywatną branżę zbrojeniową, gdzie faktyczna stopa zwrotu z inwestycji wynika z komercyjnej – ściślej, tak legalnej, jak również przestępczej – sprzedaży uzbrojenia, sprzętu, usług wojskowych.

W pierwszym przypadku to propagowanie w debacie publicznej czy dyskursach medialno-politycznych ukierunkowanej narracji o licznych korzyściach wynikających z wszechstronnej prywatyzacji, w tym z komercjalizacji sektora militarnego i zbrojeniowego. Źródłem takiego stanu rzeczy można doszukiwać się w tym, co autor procesualnego definiowania towaru Arjun Appadurai nazwał rozpowszechnianiem w społeczeństwach „ducha towaru”. Dla antropologa towarem jest „jakakolwiek rzecz przeznaczona do wymiany”. Zatem procesy utowarowienia mogą być traktowane jako fundament liberalnych społeczeństw kapitalistycznych, w których to zróżnicowane społeczne interakcje oraz wymiany międzypodmiotowe cechują się wysokim poziomem utowarowienia (reżim bazujący na wartościach towarowych). W szerszym kontekście – to uchwycenie prawidłowości na temat funkcjonowania państw kapitalistycznych, w których nie tylko promuje się wartość i/lub idee własności prywatnej, ale także postrzega się rynek jako najdoskonalszy mechanizm regulacji gospodarki. To rynek, którego głównym atrybutem jest wielopostaciowa łatwość wymienia. Inaczej pisząc, to przestrzeń, w której towary są postrzegane jako rzeczy całkowicie uspołecznione i/lub rzeczy o szczególnym typie potencjału społecznego. Dlatego towary są dla obywateli czymś naturalnym, niezbywalnym czy oczywistym – nie tylko pozostają nieodłącznym atrybutem gospodarki rynkowej (wpisują się w logikę praktyk kapitalistycznych – w procesy produkcji, dystrybucji, sprzedaży oraz konsumpcji), ale również są osnową konsumpcyjnego styl życia, kapitalistycznej codzienności istnienia<sup>23</sup>. W konsekwencji, wymiana towarowa jest tak wszechobecna, że nie ma sensu promowanie kultury konsumenckiej na skalę masową. Raczej mowa o bezkrytycznym oraz totalizującym „przekształcaniu wszelkich interakcji społecznych w przejściową wymianę rynkową” czy o „przenikaniu stosunków monetarnych” do zakamarków ludzkiej egzystencji<sup>24</sup>. W tym sensie, nie dziwi fakt, że narracja na temat prywatyzacji i utowarowienia wojny trafia na tak podatny grunt –

<sup>23</sup> A. Appadurai, *Introduction: commodities and the politics of value*, [w:] A. Appadurai (red.), *The social life of things: commodities in cultural perspective*, Cambridge 2013, s. 3–63.

<sup>24</sup> J. Tittenbrun, *Concepts of capital: the commodification of social life*, New York 2017, s. 221–227.

urynkowane style życia konsumentów, skomodyfikowaną mentalność ludzi, zmonetyzowane stosunki społeczne oraz skomercjalizowane praktyki polityczne.

Jednocześnie tworzenie społecznego konsensusu na temat idei urynkowania działań wojennych bądź kreowanie dominującego przekazu medialnego na temat zalet i korzyści wynikających z prywatyzacji armii, komercjalizacji sektora zbrojeniowego czy promowania nieskrępowanej politycznie i geograficznie wymiany towarów wojennych, wpisuje się w tezę Davida Harveya o „oswojeniu” procesów akumulacji we współczesnym kapitalizmie. Oznacza to sytuacje polityczne i w polityce, w których to świat materialny – w tym gospodarka towarowa – w znaczącej mierze poddał się woli kapitalistów i ich manipulacjom<sup>25</sup>. To budowanie racjonalnej argumentacji i uzasadnień przez polityków, dziennikarzy czy ekspertów na temat pozytywów wynikających z postępującej komercjalizacji i utowarowienia różnych dziedzin życia ludzkiego. W przypadku prywatyzacji sektora zbrojeniowego czy usług wojskowych poplecznicy militarnej komodyfikacji podnoszą co najmniej dwie zalety, o których była już mowa w tym artykule. To pochlebne tezy, które nieustannie podkreślają, że utowarowienie wojny oraz rozwój prywatnego kompleksu militarno-zbrojeniowego jest:

1. Źródłem wzrostu gospodarczego, gdyż wytwarza nowe obszary do realizacji wartości dodanej dla kapitału (działania prorynkowe);
2. Narzędziem walki z recesją w cyklu koniunkturalnym (działania naprawcze)<sup>26</sup>.

Pokrótkce należy przypomnieć, że podstawowa działalność gospodarcza PMC to udzielanie wsparcia militarnego i strategicznego różnym stronom konfliktów. Zgodnie z kapitalistyczną zasadą: prywatni najemnicy pracujący dla tych, którzy zapłacą za ich usługi odpowiednią cenę – bez zagłębiania się w celowość podjętych interwencji wojskowych czy moralne motywacje zlecniodawców. Mowa o bezpośrednim udziale w działaniach wojskowo-operacyjnych, jak również o treningu militarnym, doradztwie wojskowym, dostarczaniu uzbrojenia, działaniach logistycznych czy zróżnicowanej aktywności wywiadowczej. Przy czym taka kompleksowa działalność branży PMC nie tylko nastawiona jest na wypracowywanie zysków, ale w praktyce biznesowej oznacza, że zlecniodawcami dla tego sektora stają się, tak legalne podmioty (rządy, państwa, organizacje biznesowe, korporacje transnarodowe, itd.), jak świat przestępczy (mafie, kartele narkotykowe, hakerzy, terroryści, itd.). Na tym tle, zmieniają się zarówno tradycyjne podziały ról i rozkład odpowiedzialności

<sup>25</sup> D. Harvey, *Przestrzenie globalnego kapitalizmu. W stronę teorii rozwoju nierównego geograficznie*, Warszawa 2016, s. 138.

<sup>26</sup> W. Pałka, *Kapitalizm, nowe wojny i prywatne firmy*, Warszawa 2019, s. 127 i n.

na styku: regularna armia finansowana przez państwo ↔ płatni najemnicy działający na wolnym rynku komercyjnych usług i produktów, z drugiej zaś zostaje przełamany tradycyjny atrybut władzy państwowej, tj. monopol na użycie siły i bezpośredniego przymusu<sup>27</sup>.

Co do rozkładu odpowiedzialności, to dochodzi do przewartościowania ról, funkcji i oczekiwań w stosunku do służby wojskowej i tradycyjnego modelu obronności kraju, bazującego na publicznej armii. Dodajmy, że takie przekształcenia generują dylematy moralne związane z powinnościami i obowiązkami obywateli względem wspólnoty politycznej, do której przynależą. Jak podkreślał Michael Sandel służba wojskowa w kapitalistycznych państwach liberalno-demokratycznych nie może, wręcz nie powinna być, traktowana jak dochodowa praca, którą można pozyskać na wolnym rynku i/lub jako rentowny kontrakt, który można kupić/sprzedać w każdych chwilach oraz każdemu. Przeobrażenie służby wojskowej – postrzeganej jako usankcjonowany obowiązek względem współobywateli – w towar jest dla autora oznaką korupcji politycznej i degradacji cnót obywatelskich<sup>28</sup>. Inaczej, zjawisko prywatyzacji armii czy służb więziennych jest nie tylko niebezpiecznym trendem w wysoko rozwiniętych państwach kapitalistycznych, wręcz staje się politycznym, organizacyjnym i moralnym zagrożeniem dla państwa, zwłaszcza dla faktycznej kontroli, użycia przymusu oraz kar przez wyspecjalizowane instytucje publiczne.

Co do przełamania monopolu państwa na użycie siły militarnej, to mamy do czynienia z rozpowszechnianiem po okresie zimnowojennej rywalizacji między ZSRR a USA idei prywatyzacji w sferze obronności oraz zapewnienia bezpieczeństwa. Według analiz i raportów Organizacji Narodów Zjednoczonych obecny wzrost popularności prywatnych usług wojskowych jest ściśle związany z gwałtownym wzrostem przychodów sektora PMC w ostatnich czterech dekadach. Przykładowo, wygenerowane przychody przez branżę PMC w okresie od 1990 roku (55 miliardów dolarów) do 2016 roku (244 miliardy dolarów) pokazują nie tylko faktyczny rozwój tej branży gospodarki czy wzrost znaczenia PMC pod kątem rozszerzania funkcji bojowych w konfliktach zbrojnych, ale – jak sugeruje Amy Eckerts – wskazują na co najmniej dwa kluczowe mechanizmy prywatyzacyjne i związane z nimi wyzwania polityczne:

1. Prywatyzacja z konieczności – gdzie wzrost sektora PMC w państwach wynika z konieczności. To moment, kiedy niektóre państwa są skazane na pry-

<sup>27</sup> M. Zachara, *Wojna sprywatyzowana – rola PMC (Private Military Companies) podczas operacji „Iracka Wolność” oraz procesie rekonstrukcji Iraku*, [w:] W. Dzielski, W. Michnik (red.), *Irak. Dylematy amerykańskiej interwencji*, Kraków 2007, s. 181–199.

<sup>28</sup> M.J. Sandel, *What Money Can't Buy The Moral Limits of Markets*, [w:] M.M. Ertman, J.C. Williams (red.), *Rethinking Commodification: Cases and Readings in Law and Culture*, New York–London 2005, s. 122–127.

watyzowanie własnej sfery obronności, gdyż ich krajowe siły zbrojne nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa obywatelom w kontekście zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych.

2. Prywatyzacja z wyboru – gdzie wzrost sektora PMC wynika z dostrzegania przez rządzących korzyści militarnych, politycznych lub gospodarczych w użyciu PMC zamiast własnych narodowych zasobów wojskowych. To moment, kiedy kluczowe są względy ideologiczne w promowaniu PMC w debacie publicznej, gdzie na poziomie argumentacji i narracji podkreśla się efektywność rynku względem działalności państwa. To także promowanie narracji o jakościowej przewadze prywatnych usług wojskowych, ich większej skuteczności czy transparentności, względem sektora publicznego i regularnej armii<sup>29</sup>.

Przy czym naruszenie monopolu państwa na użycie legalnej siły oraz tworzenia i użycia armii oznacza przekształcenie instytucjonalnej kontroli państwa względem wojska. To także oznaka redefinicji publicznych strategii obronnych, wyznaczanych przez instytucje państwowe czy synonim stopniowego zaniku państwowej kontroli uzbrojenia czy działań bojowych na rzecz outsourcingu wojskowo-militarnego. W praktyce politycznej to zmniejszanie kontroli parlamentarnej czy wykonawczej ze strony państwa względem sektora PMC<sup>30</sup>. Przykładowo, według Mary Kaldor erozja monopolu państwa na stosowanie przemocy wiąże się wprost z zaistnieniem nowych wojen w skali globu. Mowa o asymetrycznych konfliktach zbrojnych, w których trudno jasno wskazać walczące strony, wręcz dochodzi do sieci formalnych/nieformalnych oraz państwowych/niepaństwowych podmiotów stosujących zbrodnie czy siłę bojową. Stąd współcześnie tradycyjne bitwy stają się rzadkością a większość aktów przemocy czy ludobójstwa skierowana jest przeciwko ludności cywilnej. Nie mniej ważne jest załamanie się państwowego finansowania wojen, gdzie w „nowego typu wojnach” mamy do czynienia z finansowaniem działań i towarów wojennych nie tylko z legalnych źródeł, ale także z grabieży, przestępczości itd. W takich warunkach, zaciera się granica między prywatnymi sprawcami przemocy (np. zbuntowani dowódcy wojskowi, firmy ochroniarskie, rebelianci, zorganizowane grupy przestępcze itd.) a ich legalnymi parterami, (państwami, instytucjami, przedsiębiorstwami, itd.)<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> A.E. Eckerts, *Outsourcing war: the just war tradition in the age of military privatization*, Ithaca–London 2016, s. 7–10; Ch. Coker, *Outsourcing War*, «Cambridge Review of International Affairs» 1999, nr 13(1), s. 95–113.

<sup>30</sup> E. Cusumano, *Mobilization Constraints and Military Privatization. The Political Cost-Effectiveness of Outsourcing Security*, Cham 2023, s. 47–50.

<sup>31</sup> M. Kaldor, *New and Old Wars Organized Violence in a Global Era*, Cambridge 2006, s. V–X; R. Uessler, *Wojna...*, s. 153.

Z kolei w drugim przypadku, w którym utowarowienie traktujemy jako promocję oraz dystrybucji produktów oraz technologii wojskowych w skali świata, mowa przede wszystkim o poszukiwaniach nowych wewnętrznych rynków zbytu na towary wojenne w obrębie państwa oraz ekspansji zewnętrznej tychże towarów. Chodzi o stymulowanie popytu i realizację wartości dodanej przez sektor zbrojeniowy, jak również promocję uzbrojenia i sprzętu wojskowego w skali globu, kiedy to militaryzacja stwarza i poszerza pole akumulacji – tak, tej usankcjonowanej prawnie, jak przestępczej – w następujących kierunkach: 1. Kreuje popyt na towary wojenne i zapewnia rentowny zwrot nakładów i poniesionych kosztów z tytułu produkcji bądź handlu takimi towarami; 2. Wytwarza możliwości inwestycyjne oraz zapewnia dostęp do surowców; 3. Umożliwia eksport towarów wojennych, co sprzyja kształtowaniu przewagi konkurencyjnej przez firmy produkujące broń i technologię wojskową, w tym rozwija sektor PMC<sup>32</sup>.

## Emocjonalno-moralizatorskie sztafaże wojny

Dotychczasowe rozważania pokazują, że w kapitalizmie, zwłaszcza w sektorze zbrojeniowym i wysoko wyspecjalizowanych usługach PMC, wojna jest ściśle związana z produkcją towarową oraz cyrkulacją towarów wojennych w światowej przestrzeni wymiany i konsumpcji. Przy czym nie można zapominać, że utowarowienie wojny – w tym efektywna kapitalizacja idei militaryzmu – żeby przebiegało efektywnie musi wspomagać się różnymi zabiegami uwiarygodniającymi. Z jednej strony chodzi o ukierunkowanie obywatelskiej percepcji działań wojennych, ich pozytywnym – często zmanipulowanym na poziomie informacji oraz emocji – odbiorze, konotacjach czy milczącym przyzwoleniu ze strony rządzonych, z drugiej zaś mowa o moralizatorskich strategiach legitymizujących działania polityczne i samych rządzących. Decydentów, którzy w agresji, a docelowo zbrodni oraz śmierci, upatrują jedynego sensownego rozwiązania kwestii politycznych (czy to na poziomie celu czy metody działania). W obu przypadkach chodzi o użycie w praktykach politycznych sugestywnych narzędzi, dzięki którym idea wojny i faktyczne działania wojenne stają się czymś „naturalnym” – wręcz są dla audytorium (członków państwa, elektoratu, mieszkańców regionu, itd.) czymś „atrakcyjnym” bądź „nieuniknionym”. W jakiej mierze są pożądaną formułą aktywności politycznych; ostoją i gwarancją bezpieczeństwa, chwilowego – ale jakże upragnionego – egzystencjalnego spokoju.

<sup>32</sup> W. Pałka, *Kapitalizm...*, s. 140 i n.; S. Stander, *Why War. Capitalism and the Nation-State*, New York–London 2014, s. 155–183.

W tym sensie, mowa o sztafażach wojny, skomercjalizowanych oraz skutecznie powielanych w medialnej przestrzeni publicznej „ozdobnikach” czy „upiększaczach”, dzięki którym mentalność ludzi – ich postawy i stosunek do wojny, gospodarki wojennej czy towarów produkowanych przez sektor zbrojeniowo-militarny – ulegają celowej oraz ukierunkowanej zmianie. Zaczynają bazować na bagatelizowaniu bądź wypieraniu z codziennej pamięci okrucieństw wojny. W zamian tego, wzrasta w społeczeństwie przyzwolenie i bierna akceptacja dla aktywności militarnej. Towarzyszy temu milczący bądź wypowiedziany podziw względem rządzących, podejmujących działania wojenne w celu zachowania *status quo*; prowadzenia „odpowiedzialnej”, w domyśle „propaństwowej” polityki obronnej; kreowania „stanowczych” decyzji politycznych, mających na celu zapewnienie suwerenności państwowej, itd.

Z pewnością możemy mówić o co najmniej dwóch kluczowych sztafażach wojny w globalnych praktykach kapitalistycznych, które są pomocnym elementem, swoistą „trampoliną” do promowania idei wojny i militarizmu do celów *stricte* ekonomicznych. Pierwszy, to płaszczyzna emocjonalna oraz związana z nią emocjonalizacja przekazów politycznych, które odnoszą się do działań wojennych i towarów wojennych. Drugi, to moralizatorskie narracje bądź dyskursy wojenne „przerysowujące” oraz tendencyjnie prezentujące argumenty etyczne, które sprzyjają uzasadnieniom agresji, przemocy czy zbrodni.

W przypadku płaszczyzny emocjonalnej chodzi o mechanizm instrumentalizacji emocji pierwotnych oraz wtórych, który przybiera postać zróżnicowanej w formie oraz treści politycznej socjotechniki emocji<sup>33</sup>. To także zmiany oraz interwencje rządzących w polifonicznej komunikacji politycznej, gdzie ma miejsce ukierunkowanie przekazu w toku bezpośredniego oraz pośredniego odwoływania się i/lub wywoływania emocji-reakcji u rządzonych. W tym sensie, emocjonalizacja komunikacji politycznej, to nic innego, jak proces sterowania i zarządzania emocjami, który jest nadzwyczaj efektywną i stosunkowo szybką strategią i techniką kształtowania świadomości zbiorowej – opinii, postaw, poglądów czy oczekiwań politycznych<sup>34</sup>. Z punktu widzenia kapitalizacji działań wojennych to emocjonalna propaganda wojenna, bazująca na formatowaniu i doprecyzowaniu nie tyle postaw konkretnych osób, co raczej intersubiektywnych poglądów na temat wojny przy użyciu emocji. Inaczej

<sup>33</sup> F. Pierzchalski, *O kulturowych uwarunkowaniach lęku w demokracji*, [w:] F. Pierzchalski, J. Golinowski (red.), *Socjotechnik lęku w polityce*, Bydgoszcz 2016, s. 15–34.

<sup>34</sup> F. Pierzchalski, *Widma lęku – przywództwo polityczne w warunkach emocjonalnego zagrożenia*, [w:] E.M. Marciniak, J. Szczupaczyński (red.), *Przywództwo – etyka – polityka*, Warszawa 2018, s. 103–122; F. Pierzchalski, *Savagery in right-wing populist leadership: between theatricality and political social engineering*, «Society Register» 2022, vol. 6(4), s. 7–24.

mówiąc, na kanwie odwoływania się do indywidualnej percepcji rządzonych czy ich pamięci o wojnie, jej faktycznym i/lub wyobraźniowym przeżywaniu, rządzący kształtują potrzebę – wręcz konieczność – użycia militarnych metod i wojennych środków w polityce<sup>35</sup>. W kapitalizmie oznacza to sytuację, w której wielkość, forma i częstotliwość produkcji towarów wojennych w państwach wysoko rozwiniętych jest związana z kształtowaniem medialnej debaty politycznej przez rządzących i kapitalistów<sup>36</sup>. Jak zauważył Noam Chomsky, polityka przemysłowa państw kapitalistycznych jest powiązana z firmami reprezentującymi zaawansowane technologie wojskowe, gdzie dochodzi do symbiozy na styku: pobudzanie rozwoju gospodarczego (zapobieganie recesji) ↔ kreowanie przez państwo rynków zbytu dla sektora zbrojeniowego i dotowanie z subwencji rządowych wydatków na obronę. Zgodnie z zasadą: „*publiczna subwencja, prywatny zysk*”<sup>37</sup>. Mowa o kreowaniu debaty w mediach, która z jednej strony wspomaga – co ważniejsze promuje – narracje oraz dyskursy wojenno-militarystyczne, z drugiej warunkowana jest przez trzy współzależne procesy w trakcie tworzenia wielowątkowej komunikacji politycznej. To wyznaczanie hierarchii tematów (*agenda-setting*), wyjaskrawianie (*priming*) i ramowanie (*framing*)<sup>38</sup>, które podlegają władczej kontroli ze strony nadawców-rządzących. Przy czym w stopniowalny sposób przekładają się na zmanipulowany odbiór rzeczywistości wśród szerokiego grona odbiorców-rządzonych. Oznacza to sytuacje w polityce, w których mamy do czynienia z zaplanowanym zarządzaniem ludzką percepcją, zbiorowymi sposobami myślenia czy działania. To także momenty, gdy rządzący stosują różne strategie emocjonalne, dzięki którym uwiarygadniają nie tylko konieczność zwiększania wydatków na zbrojenia, ale także napędzają wewnętrzną koniunkturę wojenną, szczególnie popyt na sprywatyzowane usługi wojskowe. Usługi, które mają chronić obywateli przed ryzykiem „potencjalnych zagrożeń” czy „światowym terroryzmem”. Stwarzać pożądane – w domyśle skomercjalizowane oraz prywatnie zorganizowane – „enklawy bezpieczeństwa”.

<sup>35</sup> F. Ryszka, *Polityka i wojna. Świadomość potoczna a teorie XX wieku*, Warszawa 1975, s. 100–135.

<sup>36</sup> W przypadku tego artykułu zakładam entymematycznie, że rządzący (politycy, którzy są sponsorowani przez lobby przemysłu zbrojeniowego) i kapitaliści (reprezentanci przemysłu zbrojeniowego i PMC) mają podobne i/lub zbieżne grupy interesów w polityce odnośnie do roli oraz udziału sektora prywatnego w polityce zbrojeniowej czy prywatyzacji sił militarnych w państwie. Ta zbieżność polega m.in. na lobbowaniu za zwiększaniem nakładów z budżetu państwa na prywatne usługi i produkty wojskowe. Takie założenie jest dużym uproszczeniem, gdyż w demokratycznej praktyce rządzenia nie każdy polityk i/lub partia polityczna jest zależna bądź reprezentuje interesy prywatnego przemysłu zbrojeniowego.

<sup>37</sup> Zob. N. Chomsky, *Rok 501. Podbój trwa*, Warszawa–Poznań 1999, s. 172–176.

<sup>38</sup> M. Castells, *Władza komunikacji*, Warszawa 2013, s. 164–172.

Natomiast drugi sztafaż dotyczy intencji decydentów, które są zamazywane pod egidą moralności. W tym ujęciu, mówimy o zamierzonych działaniach wojennych, kiedy dzięki użyciu argumentów moralnych próbuje się wzmocnić samą akumulację. Dodajmy, płaszczyzna aksjonormatywna jest kolejnym czynnikiem dyslokacyjnym, dzięki któremu kapitaliści ciągle odkrywają kolejne przestrzenie do akumulacji. Jak zauważył Simon Critchley, kapitalizm kapitalizuje, co oznacza, że mamy do czynienia z ciągłym przemieszczaniem się sił i zasobów w praktykach kapitalistycznych w celu wypracowania jak największych zysków<sup>39</sup>. Paradoksalnie, używanie moralności czy wzniosłych argumentów etycznych nie tylko usprawnia oraz dynamizuje utowarowienie społeczeństwa, ale także promuje komercyjne praktyki gospodarcze czy zarządcze. Nie bez przyczyny „konieczność” outsourcingu militarno-wojskowego oraz inwestycji w PMC w kapitalistycznych państwach bazuje nie tylko na racjach ekonomicznych, ale jest także uzasadniane jako odpowiedzialne rozwiązanie; jako należyte – a co ważniejsze *usprawiedliwione* – postępowanie, dzięki któremu można skuteczniej doprowadzić do końca wojny, uniknąć faktycznej agresji bądź zapewnić bezpieczeństwo<sup>40</sup>.

Strategia moralnego usprawiedliwiania wojennego okrucieństwa, krwawych rzezi czy bezwzględności na polu wojny jest w tym przypadku nie tyle wytłumaczeniem, co próbą neutralizacji i oswojenia uczestników praktyk politycznych, by docelowo otworzyć drogę do prywatyzacji działań wojennych. W jakiejś mierze taki moralizatorski patos ze strony rządzących i lobby przemysłu zbrojeniowego w komunikacji politycznej oznacza odwoływanie się m.in. do etosu waleczności, sławy i chwały, kiedy to dochodzi do apoteozy zmagania orężnych, moralnego poszanowania dla męstwa oraz działań zbrojnych. W gruncie rzeczy, mamy do czynienia z ramowaniem i wyjaskrawianiem przekazu medialnego, który gloryfikuje działania wojenne i zbrojne jako moralnie konieczne (np. walka z terroryzmem) i uzasadnione ze względu na uczucia wyższe (np. patriotyzm). To także sytuacje, w których będzie promowało się przyzwolenie dla nieposzanowania pokoju czy użycia siły i przymusu bezpośredniego w celu usunięcia jakichś trudności, wrogów, przeszkód, itd.<sup>41</sup>

Wszystkie opisane tendencje i prawidłowości, jak w soczewce uwidoczniły się chociażby w tzw. „misji stabilizacyjnej” w Iraku, obecnej wojnie w Ukrainie czy obecnej eskalacji konfliktu izraelsko-palestyńskiego w strefie

<sup>39</sup> S. Critchley, *Nieustające żądanie. Etyka polityczna*, Wrocław 2006, s. 118–120.

<sup>40</sup> M. Walzer, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, Warszawa 2010, s. 37–62.

<sup>41</sup> M. Adamkiewicz, *Antropologiczne aspekty pola walki*, [w:] M. Adamkiewicz (red.), *Pole walki jako antynomia bezpieczeństwa*, Warszawa 2010, s. 43–77.



Gazy<sup>42</sup>. W tych trzech przypadkach utowarowienie wojny, promocja siłowych oraz krwawych rozwiązań militarnych jako skutecznych strategii politycznych, podszyta jest emocjonalno-moralizatorskimi sztafażami. Nie tylko dyskredytuje się czy dehumanizuje wroga, ale dość wyraźnie uwypukla się zasłużoną zemstę, uwznioślone resentymenty czy chęć moralnie słusznej odpowiedzi przeciwnikowi (faktycznego odwetu) za poniesioną krzywdę i cierpienie<sup>43</sup>. Na poziomie narracji oraz medialnej komunikacji politycznej mówi się o sprawiedliwości dla ofiar, walki z niegodziwością i barbarzyństwem wrogiej strony czy jakże pożądanym militarnym zadośćuczynieniu.

Przemoc nadal nie jest zwalczana pokojowymi rozwiązaniami, dialogiem międzynarodowym czy sankcjami ekonomicznymi. Wręcz odwrotnie – przemoc rodzi jeszcze większą przemoc. Krew jest przelewana kolejną krwią, i to najczęściej ofiar cywilnych. W tym wszystkim coraz ważniejszą rolę i udział mają płatni najemnicy, prywatne firmy wojskowe czy kompleks militarno-zbrojeniowy z szeroką gamą towarów wojennych. Wszyscy bez wyjątku przy użyciu wysublimowanych taktyk dezinformacyjnych, zróżnicowanej w formie oraz treści emocjonalnej propagandy czy promocji pseudo-etycznych narracji o ofiarach i katach kapitalizują przyszłe zyski z wojny. W takich okolicznościach, trudno mówić o sprawiedliwej wojnie czy usprawiedliwionych działaniach obronnych, lecz raczej należy podkreślać interesowny charakter kapitalistycznych strategii militarystycznych, w których agresja i środki wojenne są rozpatrywane jako skuteczny i arcyważny instrument przyszłej akumulacji kapitału. W tym sensie, wtórne są racje i dyskusje nad zakresem odpowiedzialności czy wymiarem etycznym działań zbrojnych i interwencji wojskowych, ponieważ kluczową stawką była i nadal pozostaje korzyść finansowa oraz monetarna wynikająca z wojny.

## Konkluzje

Na koniec można powiedzieć, że orędownicy konieczności użycia wojny jako skutecznej metody prowadzenia polityki nie tylko mają istotne wsparcie w przemyśle zbrojeniowym czy skomercjalizowanym sektorze usług militarnych, lecz także bazują na poplecznikach, rekrutujących się ze środowisk medialno-dziennikarskich czy wśród wojskowych i cywilnych ekspertów. W tym

<sup>42</sup> N. Fotion, *The War in Iraq: 2003 and Beyond*, [w:] B. Coppieters, N. Fotion (red.), *Moral Constraints on War. Principles and Cases*, Lanham 2008, s. 279–301; A. Colonomos, *The Gamble of War. Is It Possible to Justify Preventive War?*, New York 2013, s. 145–173.

<sup>43</sup> Zob. F. Pierzchalski, *Class Resentment and Leadership: Manipulation of Negative Emotions in Political Leadership Practices*, «Politeja» 2020, vol. 17, nr 5(68), s. 63–82.

sensie, idea konieczności użycia wojny może – i często tak jest – rozgrywać się w kategoriach czysto ekonomicznych, a co ważniejsze jest związana ściśle z produkcją, promocją oraz dystrybucją towarów i usług militarnych. Innymi słowy, w animowaniu idei działań wojennych – ich prowokowaniu, podsycaniu i eskalacji wśród szerokich masach społecznych – wcale nie musi chodzić o wypracowanie tradycyjnej słuszności wśród obywateli danej wspólnoty politycznej. Ten kamuflaż odnośnie do zbrojnej walki i unicestwienia wroga może stanowić atrakcyjny przekaz medialny, w którym instrumentalizowanie emocji i aksjologii zapewnia polityczną bezkarność i jest gwarantem rozmycia moralnej odpowiedzialności wśród decydentów politycznych. A może chodzi o to, co Umberto Eco nazwał trwaniem „dramatycznej niestabilności politycznej, gospodarczej i psychologicznej” wśród społeczeństw, kiedy to wojny – dzięki ich jawnym i ukrytym animatorom, propagatorom i orędownikom – są nie tyle formułą „przedłużenia polityki realizowanej innymi środkami”, co raczej stają się namacalną oznaką oraz efektem „wojującej polityki”<sup>44</sup>. Polityki, w której znaczący udział mają kapitaliści związani z sektorem militarno-zbrojeniowym czy PMC i towary wojenne na zglobalizowanym rynku produkcji oraz wymiany.

## Bibliografia

- Adamkiewicz M. (red.), *Pole walki jako antynomia bezpieczeństwa*, Warszawa 2010.
- Amin S., *Zmurszały kapitalizm*, Warszawa 2004.
- Appadurai A. (red.), *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, Cambridge 2013.
- Bohman J., Rehg W. (red.), *Deliberative Democracy: Essays on Reason and Politics*, Cambridge 1997.
- Broad R., *The Washington Consensus Meets the Global Backlash: Shifting Debates and Policies*, «Globalizations» 2004, vol. 1, issue 2.
- Cadava E., Connor P., Nancy J.-L., *Who comes after the Subject?*, New York–London 1991.
- Castells M., *Władza komunikacji*, Warszawa 2013.
- Chomsky N., *Rok 501. Podbój trwa*, Warszawa–Poznań 1999.
- Coker Ch., *Outsourcing War*, «Cambridge Review of International Affairs» 1999, nr 13(1).
- Colonos A., *The Gamble of War. Is It Possible to Justify Preventive War?*, New York 2013.
- Coppieters B., Fotion N. (red.), *Moral Constraints on War. Principles and Cases*, Lanham 2008.
- Cusumano E., *Mobilization Constraints and Military Privatization. The Political Cost-Effectiveness of Outsourcing Security*, Cham 2023.
- Dahl R., *On Democracy*, New Haven–London 1998.
- Dzielski W., Michnik W. (red.), *Irak. Dylematy amerykańskiej interwencji*, Kraków 2007.
- Eckerts A.E., *Outsourcing War: The Just War Tradition in The Age of Military Privatization*, Ithaca–London 2016.
- Eco U., *Pięć pism moralnych*, Kraków 2008.

<sup>44</sup> U. Eco, *Myślenie o wojnie*, [w:] *Pięć pism moralnych*, Kraków 2008, s. 21.

- Ertman M.M., Williams J.C. (red.), *Rethinking Commodification: Cases and Readings in Law and Culture*, New York–London 2005.
- Ferro M., *Historia kolonizacji*, Warszawa 1997.
- Gills B. (red.), *The Global Politics of Globalization. "Empire" vs "Cosmopolis"*, London–New York 2008.
- Harvey D., *Przestrzenie globalnego kapitalizmu. W stronę teorii rozwoju nierównego geograficznie*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2016.
- Kaldor M., *New and Old Wars Organized Violence in a Global Era*, Cambridge 2006.
- Kowalik T., *Róża Luksemburg. Teoria akumulacji i imperializmu*, Warszawa 2012.
- Luksemburg R., *Akumulacja kapitału. Przyczynek do ekonomicznego wyjaśnienia imperializmu*, Warszawa 1963.
- Marciniak E.M., Szczupaczyński J. (red.), *Przywódczość – etyka – polityka*, Warszawa 2018.
- Mazzucato M., *Przedsiębiorcze państwo: obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*, Poznań 2016.
- Pałka W., *Kapitalizm, nowe wojny i prywatne firmy*, Warszawa 2019.
- Pierchalski F., Golinowski J. (red.), *Socjotechnik lęku w polityce*, Bydgoszcz 2016.
- Pierchalski F., *Savagery in right-wing populist leadership: between theatricality and political social engineering*, «Society Register» 2022, vol. 6(4).
- Polanyi K., *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, Warszawa 2010.
- Porębski L., *Technika w perspektywie społecznej*, Kraków 2017.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994.
- Ryszka F., *Polityka i wojna. Świadomość potoczna a teorie XX wieku*, Warszawa 1975.
- Serra N., Stiglitz J. (red.), *The Washington Consensus Reconsidered. Towards a New Global Governance*, Oxford 2008.
- Shapiro I., *Stan teorii demokracji*, Warszawa 2006.
- Singer P. (red.), *Przewodnik po etyce*, Warszawa 2002.
- Smith R., *Przydatność siły militarnej. Sztuka wojenna we współczesnym świecie*, Warszawa 2010.
- Stander S., *Why War. Capitalism and the Nation-State*, New York–London 2014.
- Tittenbrun J., *Concepts of Capital: The Commodification of Social Life*, New York 2017.
- Uessler R., *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Warszawa 2008.
- Walzer M., *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, Warszawa 2010.
- von Clausewitz C., *O naturze wojny*, Warszawa 2006.
- Ziółkowski M., *Teoria socjologiczna a transformacja społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2015.
- Ziółkowski M., Drozdowski R., Baranowski M., *Utowarowienie w perspektywie socjologicznej. Przejawy – dynamika – konsekwencje*, Warszawa 2022.